Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 82
Lwów, Środa dnia 9 Kwietnia 1924
Rok XLII

PRE[illegible]
Mies[illegible]
6,50.0000 mp. w innych państw. 10,000000 mp

CENA NUMERU
250.000
marek polskich.
Na dworcach kolejow.
300.000 mp.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

1. złp. = 1,800.000 mp. Ceny ogłoszeń w zł. p. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Londyn czeka.

Opinja wobec rządu Poincare'go. — Pakt gwarancyjny i Liga Narodów. — Ataki liberałów. — Sprawa odszkodowań. — W oczekiwaniu wyborów francuskich i niemieckich.

(Od naszego korespondenta.)

Londyn, w kwietniu.

Wielkie dzienniki londyńkie nazajutrz po głosowaniu w paryskiej Izbie deputowanych, które spowodowało dymisję rządu Poincar'go, były wielce ciekawe z tego głównie powodu, że nagół traktowały upadek Poincare'go jako fakt polityczny niezbyt doniosłej wagi. Z obowiązku dziennikarskiego dodawano komentarze, tu i ówdzie — niezależnie od kierunku — padło pod adresem p. Poincare'go cierpkie słowo, bardzo jednak ostrożnie i wstrzemięźliwie. Słusznie bowiem przewidywano, że przypadkawe potknięcie się rządu francuskiego o przysłowiową w pałacu burbońskim „skórkę od pamarańczy", nie oznacza klęski p. Poincare'go i zerwania z jego polityką.

Wielkie za to zainteresowanie i bardzo obszerne komentarze, domysły i przypuszczenia wywołał dalszy bieg wypadków i sposób, w jaki p. Poincare sprytnie wyzyskał upadek swego pierwszego rządu, aby utworzyć drugi, nowy, wciągnąwszy do niego kilku swoich niedawnych przeciwników z umiarkowanej — dodajmy, bardzo nawet umiarkowanej — lewicy republikańskiej. To, że do nowego gabinetu p. Poincare'go weszli pp. Henri de Jouvenel i Loucheur, pierwszy znany ze swych sympatji dla Ligi Narodów, a drugi osławiony rokowaniami z Niemcami i umową zawartą ze zmarłym Ratenauem w sprawie odbudowy zniszczonych terenów, sprawiło w Anglji wrażenie doskonałe i wywołało przychylne dla nowego gabinetu głosy. Bezpośredniej jakiejkolwiek zmiany polityki francuskiej opinja angielska nie oczekuje i nie łudzi się co do tego. Ale panuje ogólne przekonanie, że te „inponderabilia" polityczne rozstrzygają się i rozgrywają najpoważniejsze wypadki bieżącej doby politycznej — zmienią się w kierunku, umożliwiającym łatwiejsze dojście do porozumienia. Jako pierwszy tego rodzaju znamienny objaw zanotować można echa paryskie ostatniej wielkiej mowy Mac Donalda o odszkodowaniach i bezpieczeństwie. Premjer angielski, mówiąc o zapewnieniu bezpieczeństwa Francji i o dążeniach do zawarcia odrębnego paktu gwarancyjnego, powiedział:

„Jestem zupełnie przekonany, że Francja nigdy nie może mieć zapewnione bezpieczeństwo zapomocą serji poszczególnych paktów... Jeżeli Francja zrobiłaby nam albo Ameryce propozycję gwarancyjną, byłaby najzupełniej upoważniona do powiedzenia — nawet więcej, byłaby głupia (she would be a fool), gdyby nie uzupełniła swojej propozycji żądaniem „Dajcie nam wojskowy układ".

Jaki bowiem pożytek ma dla Francji gwarancja, jeżeli nie powiecie jej, jak liczne wojsko stoi za gwarancją... To jest jedna z największych objekcyj przeciw zapewnieniu bezpieczeństwa metodą oddzielnych paktów i gwarancyj.. Gwarancje muszą zmienić swój charakter i stać się gwarancjami organizacji współdziałania tego rozmiaru, rozmachu i moralnego autorytetu, co Liga Narodów, z chwilą, kiedy zdążacie do gwarancji zapomocą takiego ciała, jak Liga Narodów, zmniejszacie i stawiacie na drugi plan militarne znaczenie paktu i podnosicie do właściwego poziomu moralne gwarancje, płynące z ducha porozumienia, uspokajania, bezstronnego i sprawiedliwego osądzenia, który przyświeca ciału, do którego należycie..."

Przemówienie, z którego przytoczyłem powyższy ustęp, wygłoszone zostało w odpowiedzi na atak b. liberalnego premjera Asquitha.

Nawiasem mówiąc, atak na politykę zagraniczną rządu nie udał się. Liberałowie, którym zarzucają ich wyborcy, że w parlamencie przestali być czynnikiem branym poważnie pod uwagę, postanowili zaosrzyć swój krytycyzm względem rządu.. Mowa Asquitha była pierwszą jaskółką.

Przy tej okazji Lloyd George wygłosił jedno ze swoich licznych napastliwych i demagogicznych przemówień.

P. Mac Donald wcale wyraźnie odrzucił myśl tylokrotnie rozważaną o pakcie gwarancyjnym franko-angielsko-amerykańskim. Spodziewać się należało w półoficjalnej opinji francuskiej odruchu niezadowolenia i dyzaprobaty. Tymczasem głosy francuskie były bardzo umiarkowane, a w dzień po tem przemówieniu, które wygłoszone zostało w chwili przesilenia francuskiego, ogłoszona została lista nowego gabinetu francuskiego z p. de Jouvenelem, jednym z największych przyjaciół Ligi Narodów między politykami francuskimi.

Niewątpliwie w polityce międzynarodowej, w której ośrodku stoi zagadnienie odszkodowań, bezpieczeństwa i długów międzysojuszniczych, przeżywamy obecnie chwilę „przesuwania dekoracyj" — jeszcze nie zupełnej zmiany dotychczasowych. Ta zmiana nastrojów, uzewnętrzniana bardzo subtelnie, ale dość wyraźnie, nie znajdzie jednak, sądzę, wyrazu w jakimkolwiek **akcie** polityki międzynarodowej, dopóki nie minie **nastrój oczekiwania,** najbardziej charakterystyczny dla chwili, którą przeżywamy, nastrój który wywołuje te zaznaczające się przesunięcia.

Czeka się na wynik wyborów niemieckich i francuskich, ale nie czeka się bezczynnie. Zmiana charakteru gabinetu Poincare'go dokonana została głównie ze względu na wybory; przesunięcie na lewo ma wywołać przychylniejszy nastrój w kraju dla bloku wyborczego p. Poincare'go, a nadanie rządowi łagodniejszego, powiedzmy, odcienia w stosunku do Niemiec, ma powstrzymać wzrost w Niemczech wpływów reakcyjnych, rozwielmożniających się głównie z powodu agitacji antifrancuskiej i polityki okupacyjnej Francji.

P. Poincare zdaje sobie sprawę z tego, że zwycięstwo reakcji w Niemczech to osadzenie Ludendorffa czy Hindenburga na fotelu prezydenta Rzeszy, zamiast p. Eberta; tego we Francji nikt nie chce, z wyjątkiem chyba grupki monarchistów.

Z drugiej strony, misterna gra przedwyborcza rozgrywa się między Anglją a Fancją. Koła, zbliżone do obecnego zadu partji pracy, goraco pragną zwycięstwa zdeklarowanej lewicy francuskiej w nie chce „centrum narodowego" obecnego premjera. Niejedno z przemówień samego p. Mac Donalda należy rozpatrywać pod tym kątem widzenia. Zwycięstwo bowiem lewicy francuskiej ułatwiłoby niezmiernie pozycje rządu Mac Donalda i utrwaliło jego stanowisko na forum zagranicznem.

W tej grze p. Poincare okazał się graczem nielada. Zmianą gabinetu odrazu postarał się złagodzić ton wobec Niemiec i zaszachować Anglików. Czy uda się — pokaże niedaleka już przyszłość.

Jan Kozłowski.

Z komisji spraw zagr.

Wyjaśnienia min. Zamoyskiego w sprawie Kłajpedzkiej.

Warszawa 7 IV. Tel. wł. (G). Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji spr. zagr.; na posiedzeniu obecny był min. spr. zagr. Zamoyski. — W pierwszej połowie posiedzenia wysłuchano referatów o umowach handlowych z Anglją i Finlandją, poczem komisja uchwaliła zaproponować sejmowi ratyfikację tych umów. W drugiej połowie posiedzenia zabrał głos poseł Jan Dąbski i wystosował do min. Zamoyskiego następujące umotywowane zapytania:

1) co spowodowało ministra do wysłania Radzie Ambasadorów takiej noty w sprawie Kłajpedy, w której właśnie ta sprawa jest prawie pominięta a natomiast wysunięta jest sprawa wileńska, która faktycznie nie isnieje;

2) czy rząd polski jest poinformowany o rozwoju stosunków rumuńsko-rosyjskich a w szczególności o ostatniem stadjum tych stosunków;

3) co rząd uczynił wzgl. uczynić zamierza z powodu rugów i prześladowań Polaków na Litwie kowieńskiej;

4) jakie gwarancje zapewnił sobie rząd polski w sprawie paktu angielsko-francuskiego o nieagresji, co do którego toczą się obecnie ożywione rozmowy między premjerem Poincare'm a Mac Donaldem:

5) na jakiej podstawie dokonywane są rugi w min. spr. zagran.?

Po przemówieniu pos. Dąbskiego zabrał głos minister spraw zagran. Zamoyski. — W sprawie noty kłajpedzkiej min. przedstawił historję sprawy Kłajpedy, a następnie tłumaczył się, że w **formule o interesach mocarstw sprzymierzonych w Kłajpedzie, mieszczą się interesy Polski i dlatego w nocie nie ma specjalnego nacisku, któryby wyodrębniał interesy Polski.**

W sprawie rugów Polaków na Litwie minister oświadczył, że nie zamierza stosować polityki odwetowej. Na to pos. Chomiński (Z. S. L.) zauważył, że ministerjum spr. zagr. przesłało do min spr. wewn. pismo z tem, że stoi na stanowisku polityki odwetowej; cóż więc wobec tego znaczy to dzisiejsze oświadczenie ministra. Następnie minister przeszedł do spraw personalnych i z cechującą go nonszalancją stwierdził, że sprawami personalnymi zajmuje się komisja kwalifikacyjna, która występuje z wnioskami a on jako minister wnioski te akceptuje. — Ze swej strony dodać musimy, że sprawa trochę inaczej się przedstawia. **...że p. Zamoyski nie zawsze akceptuje wnioski komisji kwalifikacyjnej czyli że uprawia wyraźnie politykę swoich endeckich zauszników.**

Pod znakiem reorganizacji.

Reorganizacji ulegnie administracja, szkolnictwo oraz policja.

Warszawa 7 IV. Tel. wł. (G). Dziś o godz. 5 popoł. odbyło się posiedzenie komitetu politycznego ministrów w sprawie organizacji administracji i szkolnictwa na kresach wschodnich. Po przeprowadzeniu zasadniczej dyskusji w tych sprawach, komitet polecił ministrowi oświaty Mikiszewskiemu, aby za tydzień przedłożył szczegółowy program co do uformowania szkolnictwa i spraw wyznaniowych na kresach, zwłaszcza w odniesieniu do mniejszości narodowych. Następnie komisja poleciła ministrowi spraw wewn. p. Hübnerowi, aby przygotował materjały do spraw językowych i samorządowych na kresach. Materjały te mają być przygotowane w przeciągu 2 tygodni. W tych sprawach p. Hübner ma się porozumieć z mec. Henr. Löwenherzem ze Lwowa, p. Stan. Grabskim i p. Niedziałkowskim.

Następnie min. spr. wewn. ma porozumieć się z min. spr. wojsk. gen. Sikorskim co do organizacji policji na kresach i to w tym sensie, że policja ma ulec zmilitaryzowaniu, a władze wojskowe na wezwanie władz administracyjnych w zakresie bezpieczeństwa publicznego mają się podporządkować administracji Odnośnie do tych spraw inspektorowie armji we Lwowie i Wilnie otrzymać mają instrukcje.

Rządy litewskie w Kłajpedzie.

Kłajpeda. (AW.) Rządowym komisarzem kościelnym dla obszaru Kłajpedy mianowany został ks. Gailus, brat prezydenta krajowego Kłajpedy. Ksiądz Gailus wydał rozporządzenie, w którem ostrzega, iż wszelki opór ze strony duchownych przeciwko jego rozporządzeniu pociągnie za sobą odpowiedzialność sądową. W ten sposób Litwini zaczynają stosować wobec Niemców te same metody, jakie stosowali do tej pory wobec mniejszości polskiej. Z powodu tego rozporządzenia wśród ludności Kłajpedy panuje wielkie oburzenie.

—oo—

Konflikt włosko-rumuński.

Paryż. (AW.) „Chicago Tribune“ donosi z Rzymu że konflikt włosko-rumuński zaostrzył się. Rząd włoski zamierza zastosować środki odwetowe w razie zapowiedzianego przeprowadzenia ze strony rum. bojkotu włoskich towarów. Rząd włoski przeprowadziłby blokadę gospodarczą rumuńskich portów czarnomorskich, oraz zakaże przywozu towarów rum. do Włoch i wywozu włoskich do Rumunji

—oo—

Przebieg wyborów we Włoszech.

Rzym. (Pat.) Wedle pierwszych nieoficjalnych informacji w wyborach wzięło udział w Rzymie około 40% uprawnionych do głosowania, w Toskanij 75%, w północnych Włoszech 70%. W myśl rozkazu zarządu stronnictwa wszyscy faszyści należący do partji przez wczoraj i dzisiaj chodzili po ulicach miasta w faszystowskich czarnych koszulach z odznakami stronnictwa. Ze szczególną energią agitują kolejarze faszyści.

Rzym. (Pat.) Wiadomości z prowincji potwierdzają przypuszczenia o zwycięstwie listy ogólnej narod. Wedle przewidywania lista ta uzyska 52% wszystkich głosów. Udział wyborców znacznie nieniejszy niż w poprzednich wyborach. W niektórych okręgach lista ogólno-narodowa zdobyła przygniatającą większość 70% głosów jak np. w Toskanji i Lecce.

Wiedeń. (Pat.) „N. Fr. Presse“ donosi z Medjolanu że tamtejsze wyniki wyborów, w tym mieście są następujące: Lista nar. **73.000** gł., popularzy 13.000, socj. **27.000**, maksymaliści 14.000, komuniści 7.800, republik. 1.500, opozycja 1.700.

Wiosenne alarmy wojenne.

„Polska Zbrojna“ w jednym z ostatnich numerów zamieszcza fachowo opracowany artykuł pt. „Wiosenne alarmy wojenne“, wyjaśniający tło nowego tendencyjnego komunikatu sowieckiego, który po zerwaniu konferencji wiedeńskiej ukazał się w prasie. Komunikat sowiecki upatruje agresywność wojenną Polski w dwóch faktach, któremi są przyjazd do Warszawy gen. Florescu oraz niedawno dokonana przez generała Sikorskiego inspekcja kresów wschodnich. Przyjazd generała Florescu do Warszawy oznaczony był na długo przed ustaleniem ostatecznego terminu konferencji sowiecko-rumuńskiej i w niczem się z nią nie łączy. Wyjazd ministra Sikorskiego na kresy wschodnie miał na celu inspekcję tych oddziałów, które stoją w najtrudniejszych warunkach. Dyslokacja oddziałów kresowych nie uległa zmianie i nie jest okryta żadną tajemnicą. Położenie nasze jest wyłącznie obronne, natomiast w chwili wydania komunikatu sowieckiego przeszedł do rezerwy rocznik 1902 r.

Stosunek Polski do Rosji i Niemiec przedstawił w swoim ostatnim expose minister spraw zagranicznych. Analogiczny punkt w oświetleniu czysto wojskowym wypowiedział również minister Sikorski na akademji lonicznej Ligi Obrony Powietrznej Państwa, oświadczając: „Nie mamy zamiaru zakłócać gruntującego się z takim mozołem pokoju europejskiego, nie mamy również zamiaru podniecać społeczeństwa sztuczną polityką wojenną“. Niema więc żadnych przyczyn do niepokojów z naszej strony, pomimo wszelkich ruchów wojskowych po stronie rosyjskiej, tembardziej, że jedynym celem tych alarmów wojennych jest wywarcie presji na opinji mocarstw w kierunku pożądanym dla odnośnej akcji dyplomacji sowieckiej.

WYJAZD PREZYDENTA DO SPAŁY.

Warszawa. (AW). Onegdaj wyjechał do Spały Prezydent Rzplitej na 2- do 3-dniowy pobyt. Jak się dowiadujemy w Spale czynione są przygotowania na dłuższy pobyt Prezydenta w czasie świąt Wielkanocnych.

Gen. Florescu u Prezydenta.

Warszawa. (AW.) Gen. Florescu przyjęty został na specjalnej audjencji przez Prez. Rzplitej.

Sprawa konwencji kolej. z sowietami.

Warszawa. (Pat.) Odbyło się tu posiedzenie członków delegacji polskiej i sowieckiej w sprawie konwencji kolej. Na posiedzeniu tem rozpatrywano wyniki prac komisji redakcyj. wybranej dnia 4 bm. Po sprawozdaniu komisji, rozpoczęła się dyskusja nad temi szczegółami konwencji.

PRACE NAD SAMORZĄDEM.

Warszawa. (AW). W ostatnim tygodniu przed zakończeniem ferji świątecznych, komisja administracyjna podejmie pracę nad projektem samorządu gmin wiejskich iprzy tej okazji wyrazi pogląd na ogólny ustrój administracji i samorządu w państwie.

PROJEKT SAMORZĄDU DLA ŻYDÓW.

Warszawa. (AW). Koło żydowskie uchwaliło opracować projekt ustawy o samorządzie narodowościowym dla ludności żydowskiej w Polsce.

OCHRONA LASÓW.

Warszawa. (Pat.) Komisja rolnicza przyjęła w trzecim czytaniu projekt noweli do organizacji ochrony lasów. Przyjęto rezolucję domagającą się od rządu ustawy o ochronie lasów.

—oo—

Rozwiązanie angorsk. zgromadzenia.

Wiedeń (Pat.) Wedle wiadomości z Konstantynopola rozwiązania Zgromadzenia narodowego w Angorze należy oczekiwać 15. kwietnia. Ponieważ sytuacja jest bardzo niejasna i zaostrzyła się jeszcze w skutek konfliktu między przewódcą partji ludowej Fezi bejem, a prezydentem Ismetem paszą.

GROŹBA WOJNY NA DALEKIM WSCHODZIE.

Wiedeń. (Pat.) „Der Tag“ donosi Londynu: Na podstawie wiadomości pism angielskich z Moskwy, że Japonja rzekomo rozpoczęła akcję wojskową przeciw Rosji. Pisma potwierdzają, że Japonja koncentruje wojska w Mandżurji południowej, przyczem udziela opieki wojskom białym, które schroniły się na terytorjum Mandżprji.

WYBORY BAWARSKIE.

Monachium. (Pat.) Ostateczny rezultat wyborów jest następujący: skrajni nacjonaliści otrzymali 105.000 głosów, socjaliści 71.500, ludowcy 59.600, komuniści 48.000 a nacjonaliści 12.700.

POWRÓT DELEGATÓW P. P. S. Z ANGLJI.

Warszawa. (AW). Z Anglji wrócili wczoraj do Warszawy posłowie soc. Niedziałkowski i Żuławski. W rozmowie z przedstawicielem „Kurjera Polskiego“ posłowie ci stwierdzili, że największe dziś zainteresowanie budzi w sferach rządowych Anglji sytuacja ekonomiczna Polski, oraz stosunek nasz do pokoju. Posłowie podkreślili, że Anglicy wierzą w pokojowe tendencje obecnego rządu polskiego i że mówią o nim z wielkim uznaniem, zwłaszcza od chwili wejścia gen. Sikorskiego do rządu.

O REFORMĘ KAS CHORYCH.

Warszawa. (AW.) 27 i 28 kwietnia odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Kas Chorych z całej Polski. Zjazd ma na celu zaopinjowanie zaprojektowanej reformy Kas Chorych.

Poznał się na „Piaście“.

Były gen. sekretarz „Piast“ porzuca skompromitowaną partję.

Od p. Jana Dracza, dyrektora Małop. Tow. Roln. na wschodnią Małopolskę, byłego generalnego sekretarza stronnictwa, otrzymujemy następujące pismo:

Proszę o umieszczenie w „Kurjerze Lwowskim“ następującej notatki:

Wieś polska jest dziś terenem zaciekłej walki politycznej, która odbija się ujemnie na pracy gospodarczo społecznej. Pracę gospodarczo społeczną prowadzi na naszym terenie Małopolskie Towarzystwo Rolnicze jako centrala Kółek Rolniczych. Jako kierownik Biura Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie, działającego na terenie Małopolski Wschodniej, starałem się o to, by praca Towarzystwa była bezpartyjna, mimo. iż sam byłem członkiem P. S. L. Piast.

Piast nie zadowolony z mego stanowiska apolitycznego zaczął mnie zwalczać, zmierzając do usunięcia mnie od kierownictwa pracy gospodarczej. Ponieważ widzę, **że P. S. L. Piast dąży do związania pracy gospodarczo-społecznej ze swą robotą partyjną, przestaję być członkiem tego Stronnictwa.** Jestem bowiem przekonany, że **robota partyjna Piasta zniszczy pracę gospodarczo-społeczną,** co odbije się ujemnie na życiu wsi polskiej. Z tego jednak nie zdają sobie sprawy tutejsi kierownicy polityki Piasta, zaślepieni nienawiścią partyjną, **wnoszący na wieś rozbicie i jad** partyjny, zamiast haseł zgody i miłości, niezbędnych warunków, świetlanej przyszłości naszego ludu.

Pozostaję nadal na stanowisku apolitycznem, gdyż taki obowiązek nakłada na mnie moje odpowiedzialne stanowisko społeczne. Dla kierunku mej pracy będzie nadal narodowym statut Towarzystwa, a potrzeby duchowe i materjalne chłopa polskiego tworzyć będą program mej działalności.

Uważałem za obowiązek mój podać te informacje do wiadomości tych, z którymi pracowałem dotąd dla państwa i ludu, z którymi i nadal chce pracować. Z poważaniem **Dracz Jan.**

—oo—

Proces Izy Motyczyńskiej.

WYROK.

Sala sądowa była wczoraj, już na pół godziny przed rozpoczęciem rozprawy, szczelnie wypełniona publicznością. Osk. Motyczyńska okazywała od początku bardzo silne zdenerwowanie, objawiając to wybuchami płaczu. Przemawiał najpierw obrońca osk. Ancerewicza, dr. Matkowski, wykazując, że klient jego nie ma nic wspólnego z macherstwami benzynowemi. To samo wypowiedział obrońca osk. Kostańskiego, dr. Link. — Ogólne zainteresowanie, zwłaszcza u pań, obudziło przemówienie dr. Macielińskiego, który udowadniał, że Motyczyńska zasługuje na litość, a nie na potępienie, że na drodze jej burzliwego życia stanął ppułk. W., wreszcie powiedział, że zdaniem jego jest ona anormalną pod względem umysłowym itp W czasie jego przemówienia można było zaobserwować, że Motyczyńska miała bardzo wiele zwolenniczek wśród pań.

Przeszło godzinę naradzał się trybunał, poczem, wśród wielkiego zainteresowania, przewodniczący r. Antoniewicz ogłosił wyrok:

Stanisława Bukasiewicza, b. kierownika kolej. warsztatów automobilowych, uznał trybunał winnym zbrodni sprzeniewierzenia 12 beczek benzyny kolej i zbrodni gwałtu publicznego, dokonanej w restauracji Defosta, przez złośliwe uszkodzenie naczynia i skazał go na dwa lata ciężkiego więzienia.

Aleksandra Brosza, szofera kolejowego uznał trybunał winnym współwiny w zbrodni sprzeniewierzenia 12 beczek benzyny i skazał go na jeden rok więzienia.

Anielę Teresę Izabelę Motyczyńską, b. urzędniczkę prywatną, uznał trybunał winną zbrodni oszustwa przez podanie fałszywych dat co do swoich generaljów, majątku i stanowiska, oraz zbrodni kradzieży, przez zabranie p. Nonnie Ancerewiczowej złotego zegarka i złotego pierścionka i skazał ją na dziesięć miesięcy ciężkiego więzienia. Natomiast uwolnił ją trybunał od winy co do współwiny w zbrodni sprzeniewierzenia benzyny i co do zbrodni oszczerstwa odnośnie co do osoby ppułk. W.

Czesława Ancerewicza, b. właściciela dóbr, oraz szoferów Tadeusza Domasiewicza i Jana Kostańskiego uwolnił trybunał od oskarzenia w kierunku współwiny w zbrodni sprzeniewierzenia benzyny.

W motywach podał trybunał, że co do Bukasiewicza są okoliczności obciążające, mianowicie grube nadużycie i wielka szkoda. Broszowi policzono jako okoliczność łagodzącą przyznanie się do winy. Motyczyńską obciąża zbieg dwu zbrodni, jednak trybunał uwzględnił jej stan psychiczny i wielką nerwowość, graniczącą z histerją, która daje skłonność do pewnych czynów karygodnych. Odnośnie do uwolnienia jej od zbrodni oszczerstwa, co pozostaje w związku z osobą ppułk. W. trybunał wychodzi z założenia, że miał tylko do ocenienia dwa zeznania, t. j. Motyczyńskiej i ppułk. W. Trybunał nie wchodzi w prawdziwość tych zeznań, bo to usuwa się z pod oceny sądu, zwłaszcza, że wchodzą tu w gre fakty intymne. Trybunał miał grube wątpliwości, które zeznania przyjąć za prawdziwe, które za fałszywe. Nie można było faktycznych dowodów stwierdzić bezstronnymi zeznaniami świadków, ze względu na intymny charakter stosunków ppułk. W. z Motyczyńską. Te same motywy odnoszą się do meritum tej sprawy.

Trybunał wliczył Bukasiewiczowi, Broszowi i Motyczyńskiej do kary areszt śledczy sześciomiesieczny i amnestję co do Bukasiewicza 6 miesiecy, co do Brosza i Motyczyńskiej po 3 miesięcy.

Obrońca Bukasiewicza dr. Kibitz zgłosił co do wyroku zażalenie nieważności. Brosz i Motyczyńska wyrok przyjeli. Prok. Sywulak zgłosił zażalenie nieważności co do wyroku uwalniającego Ancerewicza, Domasiewicza i Kostańskiego, a od wołanie co do niskiego wymiaru kary dla Bukasiewicza, Brosza i Motyczyńskiej.

ZJAZD FARMACEUTÓW.

Warszawa. (Pat.) Dziś o godz. 10. rozpoczęły się obrady trzeciego dnia Zjazdu pracowników farmaceutycznych. Obrady otworzył przewodniczący Jankiewicz.

—oo—

Dyskusja nad preliminarzem budżetowym.

Warszawa. (Pat.) Przystąpiono wczoraj do ustawy o prowizorjum budżetowym na II. kwartał bieżącego roku.

W imieniu komisji budżetowej przemawiał jej przewodniczący pos. Zdziechowski.

W dyskusji zabrał głos pos. Dąbski zauważając, że odkłada zasadnicze omówienie stosunku swego stronnictwa do rządu do ogólnej dyskusji budżetowej. Kończąc oświadcza, że stronnictwo jego będzie nadal popierało min. skarbu w dziele sanacji.

Następny mowca pos. Moraczewski omawia krytycznie poszczególne dziedziny administracji państwa i konkluduje, że polityka rządu jest zła, jednak nie wolno przeszkadzać sanacji skarbu i oświadcza, że z tego powodu nie może odmówić rządowi prowizorjum.

Pos. Rogula (Kl. białor.) zajmuje stanowisko opozycyjne w stosunku do rządu i wypowiada się przeciw prowizorjum.

Pos. Toczek uważa prowizorjum za konieczność państwową, za którą klub jego będzie głosować.

Pos Grünbaum przyznaje, że sanacja dotąd udała się lecz uważa, że ciężary jej zwalono na barki przemysłu i handlu, a więc żydów. Kończąc oświadczył, że jego stronnictwo nie mogąc głosować za prowizorjum, nie będzie głosowało przeciw niemu.

W imieniu klubu ukr. pos. Wasyńczuk oświadcza się przeciw prowizorjum.

Ostatni w dyskusji przemawia pos. Utta (Zw. niem.). Nie znajdując w polityce wewn. zmian na lepsze oświadcza, że Niemcy nie mają podstaw do zmian stosunku swojego do rządu Grabskiego i nie wezmą udziału w głosowaniu nad prowizorjum budżetowem.

Na tem dyskusję zamknięto i w głosowaniu ustawę o prowizorjum budżetowem przyjęto en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy o odbudowie.

Całą ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu wraz z szeregiem poprawek i rezolucji.

Po zdjęciu z porządku dziennego sprawozdania Komisji wojskowej, przystąpiono do motywowania nagłości wniosków.

Następne posiedzenie jutro o g. 4 popoł.

Śmierć działacza włoskiego.

Wiedeń. (Pat.) Jak donoszą z Rzymu zmarł tam były prezydent ministrów Sacchy założyciel radykalnej demokracznej partji.

Polsk. Komisja Współpracy Umysłowej

przy Lidze Narodów.

Departament Badań Naukowych i Przemysłowych Angielskiego Minis erstwa Spraw Zagranicznych nadesłał Polskiej Komisji Współpracy Umysłowej przy Lidze Narodów pismo, w którem proponuje przysyłanie swych wydawnictw na zamianę z wydawnictwami instytucyj i towarzystw naukowych polskich.

Jednocześnie wymieniony Departament przesłał listę swych wydawnictw (lista Nr. 10, z dn. I-go sierpnia 1923 r.), zawierająca następujące działy:

Annual Reports of the Department, Building Research Board, Food Investigation Board, Fuel Research Board, Geological Surwey Board, National Physical Laboratory, Tin and Tungsten Research Board. Radio Research Board, Reports of Committees of the Department, Miscellanous Reports, Technical Records of Explosives Supply, „Red Boocks" of the British Fire Prevention Committee.

Lista powyższa jest do przejrzenia w biurze Komisji (Kasa im. Mianowskiego, 72, Nowy Świat, Warszawa), które udziela jednocześnie wszelkich wyczerpujących informacji.

Z sali koncertowej.

Orkiestra Związku muzyków. — Chór Akademicki.

Program Koncertu Związku muz. polskich obejmował utwory Goldmarka, Karłowicza, Wagnera i Wolfa. Symfonia Goldmarka „Wesele wiejskie" to raczej suita w pięciu częściach. Pierwsza składa się z dwunas u wolno przeprowadzonych warjacji i nosi tytuł „Marsz weselny"; warjacje mają tu znaczenie figur z pochodu ślubnego lub obrazów nastrojowych. Część druga „Pieśń panny młodej" posiada formę trzyczęściowej arji w charakterze Schubertowskim pisanej. Trzecia wykazuje formę sonaty i zatytułowana jest „Serenada". Za najpiękniejszą uważać się czwartą część „W ogrodzie", której część środkowa w ges-dur tworzy djalog miłosny w tonie Wagnerowskiego „Trystana". Część piąta „Taniec", zrazu w formie fugi, przynosi ludowe motywy. Ta ostatnia część jeszcze najwięcej wykazuje charakteru, odpowiadającego weselu wiejskiemu i stanowi po części realistyczną muzykę programową. Ze względu na bogactwo fantazji i oryginalny lecz szczery wyraz oraz, jak zawsze u Goldmarka, dla uroku barwnej instrumentacji Kompozycja ta zajmuje w literaturze muzycznej odpowiednie miejsce.

Hugona Wolfa „Włoska serenada" posiada tylko część pierwszą, gdyż dalsze dwie były tylko naszkicowane. Pierwotnie napisana na orkiestrę została później opracowana na zwykły kwartet smyczkowy. Melodje mają wprawdzie zabarwienie południowe, lecz harmonizacja jest daleka od powierzchownych akordów włoskich a liczna chromatyka czasami zadziwia.

Z wyjątkiem serenady Wolfa, której techniczne trudności przez pierwsze skrzypce niezupełnie były opanowane, cały ten interesujący program koncertu był przez p. Zunę bardzo starannie przygotowany i świadczył dodatnio o zdrowej muzykalności tego pracowitego kapelmistrza. Karłowicza „Rapsodja litewska", Wagnera „Meistersingerzy" a zwłaszcza Goldmarka „Wiejskie wesele", przygotowane pod względem dynamicznym i rytmicznym do najdrobniejszych szczegółów, spotkały się z ogólnem uznaniem. Dzięki szczerej i niezmordowanej pracy p. Zuna wyrobił sobie u nas zasłużone stanowisko jako muzyk; umiał pobudzić lwowską operę do pracy i w krótkim czasie wykazać, co można z naszym zespołem operowym osiągnąć, jeśli się chce i umie nim kierować.

Produkcje „Chóru akademickiego", których zdołaliśmy tylko w części wysłuchać — równocześnie bowiem odbywały się produkcje muzyczne aż w trzech salach — świadczyły nader korzystnie o muzycznem wyszkoleniu tego zespołu śpiewackiego. Świeżość dźwięku i odpowiedni dobór głosów, ustosunkowanie każdej z czterech grup głosowych, pełnia brzmienia oraz karność rytmiczna i dynamiczna stawiają ten zespół chóralny w rzędzie pierwszych naszego miasta. Przy zamierzonem wykonaniu Brahmsowskiego „Requiem" i Bachowskiej „mszy h-moll" wyborny ten zespół powinien mieć odpowiednie zastosowanie. Po dziesięcioletniej przerwie jest to pierwszy większy i samoistny koncert, z którym „Chór akademicki" publicznie się produkował. P. dr. Adam Sołtys, który od roku objął kierownictwo tego zespołu, doprowadził go sumienną pracą do znacznego udoskanalenia tak, iż produkcje dają prawdziwe zadowolenie artystyczne.

Grd.

NADESŁANE.

Z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Męża, Ojca i Szwagra

KAROLA NACHERA

doznaliśmy ze wszystkich stron tyle dowodów życzliwości i współczucia, że nie jesteśmy w stanie każdemu z osobna podziękować. Tą drogą więc składamy wszystkim serdeczne „Bóg zapłać".

Rodzina.

—oo—

W rocznicę Kościuszkowskich bojów.

Uczciła w niedzielę lwowska „Gwiazda" pamięć owych świetlanych chwil, co w okresie rozbiorowym Polski cały naród otuchą i nadzieją napełniały, gdy po przysiędze na Rynku krakowskim wielki wódz, Tadeusz Kościuszko, wiódł do zwycięskich bojów wszystkie stany.

Racławice dowiodły, jak wielka siła drzemie w sercach i dłoniach ludu siermiężnego i jak wielkich czynów można było dokonać i ochronić Polskę od upadku, gdyby szlachta chciała prędzej pójść drogą haseł Kościuszkowskich. Pozostaną więc Racławice na wieki niezapomnianą kartą historji naszej. Mieszczaństwo lwowskie już przed laty na skraju parku Łyczakowskiego pomnik ustawiło w hołdzie Bohaterom Racławickim, który na komendę Kościuszki, z Bartosem na czele, armat dwanaście zdobyli. Lwowska „Gwiazda" jako jedno z najstarszych ognisk mieszczańskwa opiekę nad pomnikiem objęła i co roku czci Racławickie święto, powołując do współudziału całe obywatelstwo. Tak było i w tym roku. W dniu 4 kwietnia, jako w 130 rocznicę zwycięstwa, wieniec na pomniku złożono, a w niedzielę solenne nabożeństwo staraniem „Gwiazdy" w kościele OO. Dominikanów odprawiono dla uczczenia Racławickiego święta. Był to niejako obchód oficjalny, bo wzięli w niem udział, prócz tłumów rodaków, dostojnicy władz wojskowych i cywilnych. P. Wojewoda delegoał w swoje imieniu radcę Województwa p. Prokopowicza. Nowo mianowany dowódca okręgu korp. Wł. gen. bryg. Juljusz Malczewski po raz pierwszy wystąpił oficjalnie w Racławickiem święcie. Przybyli też do kościoła komend. m. gen. Thullie z zastępcą swym pułk. Haudekiem i reprezentacją oficerów, podoficerów i szeregowych całego lwowskiego korpusu, reprezentanci Rady m., uczestników powstania r. 1863, „Sokoła Macierzy", „Sokoła IV.", Izby rękodzielniczej, Towarz. „Skała", cechów ze sztandarami itd. W nawie zajęli miejsca w dużej grupie członkowie Związku strzeleckiego z komend. Romaniszynem, oraz kilkudziesięciu słuchaczy obojga płci kursów dopełniających nauczycielskich szkół powszechnych. Do uroczystego nastroju przyczyniła się też wiele orkiestra amatorska „Gwiazdy", wykonując artystycznie kilka utworów, zakończonych potężną „Rotą". Ogólnie podobało się solo skrzypcowe p. Bergera, któremu akompaniował na organach kapelmistrz orkiestry prof. Kazimierz Abratowski.

W tym samym dniu odbyło się uroczyste przedstawienie. Członkowie sceny „Gwiazdy" odegrali „Bartosza Głowackiego", 3-aktową sztukę Staszczyka. Przez scenę przesunęły się postacie Kościuszki, Głowackiego, kosynierów, oraz typy z doby Kościuszkowskiej. Sztukę odegrano starannie.

W niedzielę urządziło też nabożeństwo w katedrze Tow. im. Kościuszki, a po nabożeństwie złożyło wieniec na miejscu, w którem stanąć ma pomnik Kościuszki, w ogrodzie jego imienia.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 7. kwietnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	730 5 mm	730 0 mm	729 8 mm
Temperatura	+ 2·4° C	+ 10·6° C	+ 6·8° C
Kierunek wiatru	SSW	SW	cisza
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	8	8	—

Temperatura najwyższa + 10 8, najniższa — 1 9.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S= południe, W = zachód.

Uwaga: pogoda przy zmiennem zachmurzeniu pochmurno.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Djonizego bisk.; gr. kat. Sobor. Hawr. Jutro rz. kat. Marji Egip.; gr. kat. Matrony Set. Wschód słońca 4 49; zachód 6 02.

Teatr Wielki.

Wtorek „Dama pikowa", ostatni występ A. Janowskiej.
Środa „Prorok".
Czwartek „Kolega Crampton" Hauptmanna.
Piątek „Rigoletto", występ A. Szajerównej.

Teatr Mały.

Od wtorku do piątku „Bęben".

Teatr Nowości.

Wtorek, środa, czwartek i piątek „Dziewczynka" („Madi"), operetka w 3 aktach Stoltza.

Teatr Bagatela.

Od czwartku 3. bm. Prolog — St. Grabowska — M. Mirski — The Kays — B. Bronowski. „Symulanci", farsa. Początek o godz. 8 wiecz.

Kino „APOLLO". Dziś Upadek Troi".

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Ostatni romans Don Juana".

Repertuar Biura koncertowego M. Tuerka. Piątek 11-go kwietnia: Ada **Janowska**, śpiewaczka. — Wtorek 15-go kwietnia profesor Henri **Marteau**, skrzypek. 5982

Ze Lwowa.

— **Przedstawienie francuskie.** Z Sekretarjatu Towarzystwa Przyjaciół Francji komunikują nam, w uzupełnieniu naszej recenzji, że reżyserem przedstawienia francuskiego, które cieszyło się tak powszechnym sukcesem w naszem mieście, był p. Lame, zarówno świetny jako odtwórca Gingoire'a jak i pomysłowy a wytrawny reżyser, który amatorom poraz pierwszy razem grającym, potrafił niezmordowaną pracą i gorącem umiłowaniem sceny nadać charakter jednolitego, artystycznego zespołu.

— **Zmarnowana sposobność.** Piszą nam z miasta: Do bukietu „artystycznej" działalności naszego teatru przybywa nowy kwiatek. Od miesiąca przeszło, grywała w Małym Teatrze Siemaszkowa, z niesłabnącem powodzeniem. Dowód to najlepszy, że prawdziwy talent i prawdziwa sztuka znajdują we Lwowie powodzenie. Lwów zamanifestował wyraźnie, że potrzebuje i pragnie dobrego teatru i brak jego odczuwa.

Nie bardzo chce o tem wiedzieć dyrekcja teatru, która zmuszona tylko, zaprosiła na występy Siemaszkową, grającą we Lwowie w zespole amatorskim. Dano jej w teatrze lwowskim grać matkę w upadającej, wskutek marnego wystawienia „Ziemi nieludzkiej" i panią Alwing w nadzwyczajnie kiepsko wystawionych „Upiorach". Na tem się kończą zasługi Dyrekcji teatru. O wyzyskaniu bytności wielkiej artystki dla celów podniesienia repertuaru, dla wystawienia Wyspiańskiego „Klątwy" i „Sędziów", dla wznowienia „Zaczarowanego Koła" Rydla, nie pomyślało „artystyczne" kierownictwo naszego teatru.

O tem, że Siemaszkowa jest najlepszą i może jedyną w Polsce przedstawicielką ról ludowych, że należało pokazać ten jej wielki artyzm szerszej publiczności i młodzieży — tendencyjnie zapomniano J.

— **Przeciw niesprawiedliwym wymiarom podatku obrotowego.** Z inicjatywy Izby rękodzielniczej odbyło się w niedzielę bardzo liczne zgromadzenie rękodzielników i przemysłowców. Przewodniczył prezes Izby p. Schirmer. Przedmiotem obrad były sprawy niesprawiedliwych wymiarów podatku obrotowego. Bardzo obszernej i chwilami ostrej dyskusji przysłuchiwali się reprezentanci Izby skarbowej pp. Weinert i Rząca, oraz reprezentanci inspektoratów skarbowych oraz delegat Izby handl.-przem. dr. Mund. Referat wygłosił p. Getritz, wykazując faktami, że bardzo często zdarzają się bardzo niesprawiedliwe wymiary podatku obrotowego, które narażają podatników na zupełne bankructwo. Doszło do tego, że zostaną egzekutorzy a zabraknie podatników. Mówca przedłożył rezolucje protestujące przeciw tym nienormalnym stosunkom. Bardzo jaskrawe dowody niesprawiedliwego wymiaru wykazywali w swoich przemówieniach pp. Kolessa, Javorek, Sołtys, Fiorsch i inni, ostro też atakowano urzędników skarbowych, wymierzających nieproporcjonalne wprost podatki obrotowe. Uchwałą rezolucji zakończono zgromadzenie.

— **O księgę pamiątkową Lwowskich Dzieci.** Udział dzieci w pamiętnych dniach listopadowych roku 1918 stanowi niezwykle piękną kartę w dziejach Lwowa. Udział ten, nieraz naprawdę bohaterski posiada wielką wartość wychowawczą i obywatelską: może budzić w młodzieży naszej ducha poświęcenia i miłości Ojczyzny. Czyny dzieci Lwowskich nie powinny zaginąć w niepamięci, co łatwo stać się może, jeśli w czas nie zaczniemy zbierać dokładnych autentycznych wiadomości, które pozwolą na ułożenie złotej księgi pamiątkowej „Lwowskich dzieci". Akcję odpowiednią rozwija już Związek Obrońców Lwowa, który posiada cenne dokumenta. Jednak niejeden jeszcze szczegół znany jest mieszkańcom Lwowa — szczegół który zasługuje na spisanie. Dlatego zwracam się z wezwaniem do wszystkich tych, którzy posiadają jakieś wiadomości o udziale dzieci w obronie Lwowa,ażeby wiadomości te łaskawie spisali i przesłali mi je pod adresem: Dr. Jan Rogowski, Lwów, ul. Chodorowskiego l. 9. — **Dr. Jan Rogowski.**

— **Paszporty emigracyjne.** Wobec licznych zapytań Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie komunikuje, że podania o zaświadczenia na paszport ulgowy emigracyjny (opłata 25 złp.) należy kierować bezpośrednio lub za pośrednictwem towarzystw okrętowych jedynie do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, ul. Królewska 23. Przy wyjeździe do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Kuby i Meksyku musi być do podania dołączony affidavit zaświadczony przez odnośny Konsulat polski, do krajów Ameryki południowej kwit zadatkowy na pełną kartę okrętową. Nadto we wszystkich wypadkach zaświadczenie stwierdzające zawód petenta.

— **Kurs kroju krawieckiego** (jednomiesięczny) dla czeladników krawieckich i krawczyń (męski i damski) otwiera Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej z dniem 10 kwietnia br. Opłata za cały kurs wynosi 30 złp. miesięcznie. — Bliższe informacje i wpisy w kancelarji ul. Bourlarda 5 II. p. od godz. 9-2.

— **Opłata gminna od psów** we Lwowie została ustalona następująco: a) od pierwszego psa (samca) 0.55 fr. zł. od drugiego 1.10 fr. zł. i t. d. o 0 55 fr. zł. więcej od każdego psa następnego, utrzymanego w tem samym gospodarstwie domowem. b) Od pierwszego psa samicy opłaty w podwójnej wysokości. c) Od drugiego psa t. zw. łańcuchowego (tak samca ak samicy) utrzymanego w tem samem gospodarstwie domowem 0.55 fr. zł. od trzeciego 1.10 fr. zł. itd. o 0.55 fr. zł. więcej od każdego następnego psa t. zw. łańcuchowego. (Pierwszy pies łańcuchowy do pilnowania gospodarstwa wolny od opłaty). Należytość za znaczek dla psa wynosi 0.03 fr. zł, za duplikat 0.06 fr. zł. Znaczki dla samców na r. 1924 mają kształt okrągły dla samic owalny. Opłatę należy uiścić całorocznie z góry w Komisarjacie dzielnicy w obrębie, której mieszka posiadacz psa, najpóźniej do 10 kwietnia 1924

— **Agitacja za wyjazdem robotników do Palestyny.** Jedna z większych tutejszych firm budowlanych od kilku dni stara się uzyskać znaczniejszą liczbę robotników budowlanych na wyjazd do Palestyny. Wedle wyjaśnień pełnomocników tej firmy w Palestynie, ma powstać wielka fabryka, której budowę w b. r. rozpocząć mają żydzi. Tutejsi robotnicy budowlani katolicy mimo obiecywanych bardzo korzystnych warunków, nie bardzo spieszą się z zawarciem tej niesamowitej umowy, zwłaszcza, że w Palestynie obecnie panują rozruchy narodowe między Arabami i żydami.

— **Walące się domy.** Około godz. 3 w nocy zaalarmowani zostali mieszkańcy ul. Brajerowskiej, niespodziewanym hukiem. Oto w domu pod l. 7 zawalił się balkon II. piętra spadając złowrogim łoskotem na chodnik. Na szczęście, z powodu nocnej pory nie przechodził nikt tamtędy i tym sposobem obeszło się bez tragicznego wypadku, który mógł się łatwo zdarzyć, gdyby zawalenie się to nastąpiło kilka godzin później.

— **Uciekła wraz z biżuterją.** Józef Willan, majster krawiecki, zam. przy ul. Janowskiej l. 12, zawiadomił wczoraj policję o zniknięciu jego służącej, Bronisławy Szczyszyn, a wraz z nią biżuterji jego, wartości 800 miljonów. Złodziejka — według wszelkiego prawdopodobieństwa — wyjechała do rodzinnej wsi t. j. Milatyna.

Nekrologja.

†

JULJA STADTMÜLLER

żona przemysłowca,

po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu w 66 r. ż. d. 5. kwietnia 1924 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. św. Mikołaja l. 12. odbędzie się we wtorek dnia 8. kwietnia 1924 r., o godzinie 4-tej po południu na cmentarz Łyczakowski, na które krewnych, znajomych i pobożnych chrześcijan zapraszają

5980 **Mąż, dzieci i wnuki.**

— **Rabunkowy napad na pociąg.** Na pociąg towarowy zdarzający z Podzamcza do Dworca Głównego napadło ub. nocy tuż obok strażnicy wojskowej mieszczącej się przy ul. Kleparowskiej kilku bandytów i po rozbiciu jednego z wozów wyrzucili na nasyp kolej. dwie skrzynie, zawierające likiery wagi około 150 kg. Kradzież zauważył eskortujący pociąg posterunkowy Ficek i kiedy po kilkakrotnem wezwaniu bandyci nie zatrzymali się oddał do uciekających kilka strzałów z karabinu trafiając jednego z nich. Ranny bandyta zachwiał się i upadł, lecz w tym momencie towarzysze pochwycili go na ramiona i zbiegli na strzelnicę wojskową. Natychmiastowy pościg policji pozostał bez rezultatu, bo bandyci zniknęli jak kamfora, nie pozosawiając po sobie śladu. Dalsze śledztwo w toku.

— **Włamanie do restauracji.** Od strony podwórza, po rozbiciu kłódki, dostali się ub. nocy złodzieje do restauracji Możesa Brodingera mieszczącej się przy ul. Kazimierzowskiej 5. Po splądrowaniu całego bufetu wynieśli oni niepostrzeżeni przez nikogo większą ilość rozmaitych wiktuałów oraz regarek i ulster właściciela, łącznej wartości około 1 miljarda marek.

— **Aresztowanie oszusta.** Policja przytrzymała wczoraj Maksa Turteltauba, brata b. właściciela kawiarni Teatralnej, który jak donosiliśmy, popełnił niedawno samobójstwo w więzieniach S. O. K. Aresztowany popełnił cały szereg oszustw sprzedając bezprawnie udziały naftowe brata, złożone obecnie w depozytach rządowych, przez co „ponaciągał“ rozmaite osoby na grube sumy.

Z całej Polski.

— **Pierwszy instytut radiologiczny w Polsce.** Dnia 6 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie Instytutu radjologicznego. Na uroczystość tę przybył ks. biskup Sapieha, woj. Kowalikowski, starosta Stankowski, reprezentanci duchowieństwa, wojskowości, liczne grono naczelników władz, lekarzy, profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego i t. d. Z Warszawy przybyli reprezentanci prasy oraz szereg osobistości zaproszonych. Po akcie poświęcenia instytutu, odbyło się przyjęcie zebranych gości, podczas którego uchwalono wysłać do p. Curie-Skłodowskiej depeszę hołdowniczą.

— **Włościanie polscy na rzecz lotnictwa.** Włościaństwo powiatu konińskiego złożyło dowód wielkiego zrozumienia doniosłości sprawy obrony powietrznej. Staraniem owych uświadomionych rzesz włościaństwa powstały dwa pierwsze w Polsce Koła gminne Ligi obrony powietrznej państwa w Rogowie i Sleszynie. (Pat.)

— **Z karty żałobnej.** Onegdaj zmarł w Katowicach na udar serca w 61 roku życia znany działacz na Śląsku. Bronisław Koraszewski. Zmarły był wydawcą i redaktorem „Gazety Opolskiej“. Podczas akcji plebiscytowej oddał zmarły ogromne usługi na terenie powiatu opolskiego. Podczas 3-go powstania ś. p. Koraszewski z trudem zdołał umknąć przed orgeschowcami, tracąc cały swój majątek, drukarnię bowiem zburzyli orgeschowcy. Ostatnio pracował jako referent prasowy w dyrekcji kolejowej w Katowicach.

— **Licytacja znaków pocztowych w Warszawie** na dochód skarbu państwa dała 1.349 miljonów marek. Największym pokupem cieszyły się znaczki „poczty zielonej“ Górnego Śląska.

— **Fałszywe pięciomiljonówki** ukazały się w obiegu w Katowicach.

— **Śledztwo w sprawie wykrycia tajnego magazynu broni w Krakowie** wykazało, że chodzi o organizację terrorystyczną. Znalezione u aresztowanego adwokata dra Ablamowicza papiery wykazały, że był on członkiem jednej z organizacji prawicowych. W związku z tą sprawą aresztowano też pewnego akademika, oficera. W ciągu najbliższych dni spodziewane są dalsze aresztowania.

— **Ze statystyki politechniki gdańskiej.** Według ostatniej statystyki na politechnice gdańskiej studjuje obecnie 1642 studentów. Według narodowości było 278 Gdańszczan, 528 Niemców, 427 Polaków, reszta obcokrajowcy. W liczbie 427 Polaków znajduje się 100 Niemców i 100 Ukraińców z Polski.

Z całego świata.

— **Uczczenie rocznicy śmierci Juljusza Słowackiego w Paryżu.** Z okazji rocznicy śmierci Juljusza Słowackiego odbył się na cmentarzu Per Lachaise uroczysty obchód. Prof. Grabowski i Zaleski wygłosili przemówienia. Chór Sokoła wykonał szereg pieśni. W uroczystości wzięli udział delegaci poselstwa polskiego oraz liczni członkowie kolonji. Wieczorem odegraną została tragedja Słowackiego „Balladyna“. Przedstawienie poprzedził odczyt prof. Grabowskiego i Antoniego Potockiego.

— **Trzęsienie ziemi w Anglji.** Ubiegłej nocy dało się odczuć w Derby trzęsienie ziemi, które wyrządziło szkody materjalne. Ofiar w ludziach nie było. (Pat.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Uroczystą Akademję** ku uczczeniu 75-ej rocznicy śmierci Juljusza Słowackiego, urządza Kasyno i koło lit.-artyst. w niedzielę dnia 13 b. m. o g. 7.30 wiecz. przy współudziale pp. S. Szotarskiej, prof. W. Friemana, C. Krzyżanowskiego oraz Lw. Chóru Techn. pod batutą prof. B. Wolfsthala. Słowo wstępne wypowie prof. dr. J. G. Pawlikowski.

— **„Kolega Crampton“.** Na czwartkową premjerę w Teatrze Wielkim bilety wstępu kasy teatralne sprzedają już od dnia dzisiejszego.

— **Ada Sari-Szajerówna** wystąpi po raz pierwszy w piątek t. j. 11 bm. oraz śpiewać będzie tylko trzy razy. Pomimo znacznych kosztów, połączonych występami Sari, Dyrekcja ceny miejsc nie podwyższy, abonament jednak z łatwo zrozumiałych względów nie będzie ważny.

— **Zamknięcie sprzedaży bloczków abonamentowych na kwiecień.** Dyrekcja teatrów zawiadamia, że na kwiecień abonament został już wyczerpany. Właściciele bloczków zechcą realizować je od początku nabycia, a nie jak się to często dzieje przy końcu miesiąca, gdyż w majiu bezwarunkowo nie będzie się uwzględniało abonamentów kwietniowych.

Z muzyki. Atrakcją obecnego sezonu koncertowego bedzie koncert żeńskiego towarzystwa śpiewackiego „Skald“, który odbędzie się 10. kwietnia 1924, w sali Kasyna i Koła literackiego o godz. 8 wiecz.

Na koncercie tym wykonane zostaną utwory chóralne polskich kompozytorów, przeplatane śpiewem solowym artysty operowego, tenora p. Szymonowicza oraz grą na fortepianie zaszczytnie znanego pianisty Władysława Jurkiewicza, który przyobiecał swój współudział w tym koncercie. Reszta biletów do nabycia w księgarni p. Seyfartha, ul. Akademicka. 5972

Z sali sądowej.

Przed senatem apelacyjnym sądu okręgowego karnego, odbyła się onegdaj rozprawa przeciw Marji Zduńczyk i Janowi Gawrońskiemu o zbrodnię gwałtu publicznego i występek złośliwego uszkodzenia cudzej własności.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Marję Zduńczyk na dwa miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni, zaś Jana Gawrońskiego na dwa dni aresztu, bez zamiany na grzywnę, a to za napaści i szkody wyrządzone p. Janowi Muszyńskiemu, właścicielowi realności, w której zasądzeni są lokatorami. Zduńczykową i Gawrońskiego bronił adwokat Thumin, oskarżał prokurator Sopotnicki. 5985

Nekrologja.

†

JAN KOBAK

emer. profesor szkół średnich

zmarł dnia 5. kwietnia br. w Nowym Sączu.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się tamże dnia 8. bm. o g. 3 popoł. z domu żałoby ul. Łokietka 3. na cmentarz miejscowy. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 5981

Budowa II. Domu Techn. zagrożona!

Kto może, winien spieszyć z pomocą!

Komitet Budowy II go Domu Techników, znalazł się w krytycznem położeniu. Z takim zapałem podjętemu przez Młodzież, a tak gorąco zrazu popartemu przez Społeczeństwo przedsięwzięciu grozi załamanie się, lub conajmniej katastrofalny zastój na dłuższy okres czasu. Z budzącym się sezonem wiosennym winny rozpocząć się w tempie przyspieszonym roboty budowlane, aby gmach, w głównych konturach już bliski wykończenia, mógł być oddany z jesienią na użytek Młodzieży. Na pokrycie najniezbędniejszych wydatków budowy okazuje się konieczność stałego do jesieni wkładu miesięcznego w wysokości przynajmniej 10.000 fr. zł. Tymczasem w kasie Komitetu pustki.

A jednak budowa stanąć nie może i fundusze na dalsze jej prowadzenie potrzebne, znaleść się muszą!

Wychodząc z tego założenia, Komitet Budowy, który nigdy, nawet w najkrytyczniejszych chwilach nie opuszczał rąk, postanowił raz jeszcze odwołać się do pomocy ludzi dobrej woli, celem podjęcia wspólnymi siłami akcji ratowniczej. Obliczono mianowicie, że wrazie, gdyby wśród tak ofiarnego Społeczeństwa naszego znalazło się tylko tysiąc jednostek z których każda zobowiązałaby się do złożenia na ten cel kwoty 50 fr. zł., płatnej ratami miesięcznemi po 5 fr. zł. — ukończenie budowy II-go Domu Techników wobec przyrzeczonej w późniejszym okresie pomocy rządowej byłoby już zapewnione. Jako pierwsi podpisali odpowiednie deklaracje sami członkowie Komitetu, a mianowicie: Dyr. Boziewicz, Dyr. Felsztyn, Rektor Fabiański, Inż. Gomuliński, Prof. Huber, Prof. Idaszewski, Prof. Klimczak, Dyr. Kolischer, Redaktor Laskownicki. Poprowadzeniem dalszej akcji, celem pozyskania jak najliczniejszych subskrybentów, oraz zbieraniem co miesiąca przypadających rat zajmie się umyślnie dla tej sprawy stworzona drużyna robotnicza, złożona ze studentów Politechniki.

Wszyscy do dzieła, gdy chodzi o zabezpieczenie Młodzieży dachu nad głową, a tem samem możności pracy i kształcenia się na pożytek na chlubę Narodu!

NADESŁANE.

„Polska Nafta" Spółka Akcyjnaw Warszawie.

W końcu marca r. b. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem p. prezesa dr. Zdzisława Słuszkiewicza IV-te Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów.

Działalność Towarzystwa za rok ubiegły referował dyrektor Naczelny p. dr. Alfred Kielski, oświadczając, że nietylko „Polska Nafta" ale cały nasz przemysł naftowy miał do zwalczenia w kraju ciężkie warunki ekonomiczne, geologiczne przy wierceniu szybów, trudności sprowadzania z zagranicy materjałów do wiercenia, niepomierny wzrost robocizny, taryf kolejowych a ostatnio i konkurencję na rynkach zagranicznych Pomimo wszystko nie wymagał przemysł naftowy od Państwa tych ofiar, jak inne naprz. włókienniczy, a sam jako eksportowy, zaopatrywał kraj w walutę obcą. „Polska Nafta" pomimo tych wszystkich trudności i mimo braku jakichkolwiek kapitałów zagranicznych żadnego z warsztatów pracy nie zwinęła ani nie ograniczyła i utrzymała ciągłość pracy a w wielu kierunkach ją rozwinęła

W dziale kopalń Towarzystwo osiągnęło produkcję gazów w ilości ok 5 cm sześć. z silnemi śladami ropy na głębokości 1,230 metrów w najważniejszej kopalni „Polska Nafta VI" (d. „Wilson") w Borysławiu. Daje to możność nietylko zużytkowania gazu na opał lecz nawet częściową przedaż

W dziale rafinerji: Rafinerja w Drohobyczu doszła do stadjum normalnej przeróbki ropy. Rafinerja ta położona jest na gruncie 9-cio morgowym w odległości 1 klm. od miasta, przy torze kolejowym Drohobycz-Borysław, z własnym torem przemysłowym, rurociągiem ropnym i gazowym. Rozbudowa tej rafinerji z 30 cystern miesięcznie do stadjum sprawności ok. 120 wagonów miesięcznie została uzupełniona parkiem zbiornikowym, obejmującym 10 zbiorników na ropę i produkty naftowe o łącznej pojemności ok. 300 cystern. Jakość przerobionych w fabryce produktów jest zupełnie konkurencyjna. Wobec małej produkcji własnej ropy, fabryka celem wyzyskania swej sprawności przerabia także ropę cudzą.

W dziale terenowym Towarzystwo uzupełniło obszar „Ropienki" przez nabycie terenu naftowego około 1,400 morgów w Wańkowej Wiercenie pierwszego szybu rozpoczyna się 1 maja 1924 roku.

W dziale handlu Centrala Handlowa obejmuje składy: w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Tomaszowie i Mławie; Tow. rozszerzyło działalność swą przez zawarcie umowy komisowej sprzedaży produktów Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych w Drohobyczu.

Pozostałe kopalnie, jako to „Polska Nafta I.", szyb na szczycie góry „Horodyszcze" dawał nadal produkcję pierwszego horyzontu ropy mraźnickiej. Nadto będą tam wiercone dalsze trzy szyby. Podobnie ma się rzecz z kopalnią „Polska Nafta V" w Mraźnicy o produkcji ok. 1000 kg. dziennie. Kopalnia „Wit" w Borysławiu, należąca do Tow. w 36% (reszta należy do Tow. Polski Przemysł Naftowy). uzasadnia otrzymanie pokaźnej produkcji po wyrobieniu zasypu, wywołanego torpedowaniem szybu. Na terenie „Polusia" w Mraźnicy, obejmującym obszar na 4 szyby, Towarzystwo podejmuje wiercenie w bieżącym roku

Nadto w dziale płytkich wierceń pogłębiono do 1000 metrów kopalnię „Eter", należącą do Tow. w 35% wraz z terenem 180 morgowym i pełnym inwentarzem „Ropienka", kopalnia o terenie naftowym około 720 morgów, produkcji miesięcznej 22 cystern, 65 szybów czynnych płytkich z kompletnym inwentarzem i zgórą 20,000 mtr. rur, motory, tłocznie, rezerwoary na kopalni i na stacji kolejowej Olszanica o pojemności około 120 cystern, własny rurociąg z kopalni na stację kolejową długości około 8,000 mtr., własne budynki i t. p. W „Onace" Tow. posiada 1/3 cześć obszaru 450-cio morgowego, graniczącego ze znanym borysławskim Horodyszczem.

Rafinerja i fabryka świec w Kołomyji, posiadająca 14 maszyn, oraz wytwórnia własnych beczek, umożliwiły ruch fabryki z pokaźną nadwyżką dochodów. Nadto Towarzystwo posiada 70% akcji i kierownictwo Zarządu i Rady w Towarzystwie Kolei Dojazdowych Borysław-Mraźnica Sp. Akc., rozpoczęcie budowy której nastąpi z wiosną 1924 r.

Trzeba podkreślić, że Towarzystwo zapłaciło już w znacznej wysokości podatki wszelkiego rodzaju, nadto dobrowolne zaliczki na podatek majątkowy w grudniu r. ubiegłego.

Jak zapewnił p. dyrektor dr. Alfred Kielski, ambicją „Polskiej Nafty" będzie spełnienie z r. 1924 trzech zadań: niedopuścić do bezrobocia, zapłacić wszystkie podatki i subskrybować większą ilość akcji Banku Polskiego, utrzymując nadal polski charakter Towarzystwa.

Ogólna suma bilansu na dzień 31 grudnia 1923 r. wynosi 192 568.754.257. Ważniejsze pozycje: udziały naftowe 2 328.811 587, zapasy ropy i produktów naftowych 165.214.300.280, papiery wartościowe 373 014 000, kapitał akcyjny 500 miljonów, zapasowy 5 miljardów marek polskich, amortyzacyjny 744.982.963; zysk netto 37.227.970.842, z którego Walne Zgromadzenie po zwykłych odpisach postanowiło wydzielić 4.000% dywidendę — 20 miljardów Mp i na cele społeczne przeznaczyło przeszło 6 miljardów Mp. Trzeba podkreślić, że w ciągu roku Towarzystwo przeznaczyło około 5 miljardów na różne cele społeczne i naukowe.

Z kolei Walne Zgromadzenie upoważniło Zarząd do ewentualnego przewalutowania objektów Towarzystwa na stałą walutę oraz uchwaliło powiększyć kapitał zakładowy Towarzystwa o 2 miljony złotych polskich jednorazowo lub częściowo, pozostawiając spełnienie pozostałych warunków, związanych tak z przeszacowaniem jak i z podniesieniem kapitału zakładowego, Zarządowi, po porozumieniu z Radą.

Po przeprowadzonych wyborach Radę Nadzorczą na rok 1924 stanowią Pp: prezez — dr. Zdzisław Słuszkiewicz, zastępca prezesa — dr. Ernest Adam, członkowie — Adolf Bielski, Szczęsny Cieński, Antoni Doerman, dr. Elfred Halban, Tadeusz Hoeflinger, Józef Kochanowski, Ks. Marja Lubomirska, Józef Neuman i Andrzej Wierzbicki.

Dyrekcję Pp: naczelny Dyrektor — dr. Alfred Kielski, dyrektor dr. Stanisław Łęcki, zastępca dyrektora — Mieczysław Szymański.

Komisję Rewizyjną: Roman Dzieślewski, dr. Wiktor Osuchowski, Władysław Starkiewicz, Henryk Świerczewski, dr. Roman Ziołecki, zastępcy — dr. Jerzy Kwiatkowski, Mieczysław Tucki.

——oo——

Liga Polsko-Jugosłowiańska.

(Odezwa).

Rodacy! Zwycięstwo sojuszników w wojnie wszechświatowej wyzwoliło ujarzmione narody. Sprawiedliwość dziejowa stała się również udziałem naszych braci Słowian Południowych.

Dziś oni, jak my, wolni i zjednoczeni, sławni, otoczeni aureolą bohaterstwa rwą się do życia i pracy!

Dużo sił wrogich nam pracuje od wieków ciągle nad dzieleniem nas.

„Divide et impera" było hasłem naszych wrogów.

„W jedności siła" musi być naszą odpowiedzią!

Nigdy w ciągu wieków między Polską a Jugosławią starć nie było. Owszem podobieństwo charakterów, losów, i misji historycznej budziło wzajemny sympatyczny odzew. My i oni, położeni na szlaku narodów, zasłanialiśmy naszą piersią Europę. I dziś znów łączy nas wspólność niebezpieczeństw, wspólność interesów. My Polacy nigdzie nie mamy tylu szczerych przyjaciół, co wśród braci jugosławiańskiej. Tam możemy uścisnąć prawdziwie bratnią dłoń.

Padły rogatki wrogów, lecz dzieli nas jeszcze ich przeklęta spuścizna, dzieli nas wzajemna nieznajomość.

Otwartem jest pole wdzięcznej pracy. Poznać się musimy wzajemnie. To pierwsze zadanie. Przez poznanie — droga do zrozumienia się, do zbliżenia się.

Oto są hasła powstałej we Lwowie Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej.

Do tych celów iść zamierzamy przez nawiązanie stosunków na polu nauki, sztuki, literatury, życia umysłowego wogóle, dalej turystyki i sportów, nie spuszczając z oka nici gospodarczych i handlowych.

Wszystkich ludzi Polskę miłujących i rozumiejących doniosłość naszych zamierzeń — zapraszamy do współpracy. Zarząd Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej: Jan Kasprowicz w. r. przewodniczący, Adam Karchesy w. r., zastępca przewodniczącego. Zygmunt Markowski w. r. zastępca przewodniczącego.

Uwaga: Biuro Ligi znajduje się przy ul. Mikołaja l. 16 Informacje: wtorki i czwartki od 7—8 wieczorem. Wkładka roczna 4 złp.

——oo——

KURJER EKONOMICZNY

Lwów. 7. kwietnia.

Ograniczenie opłat wywozowych we Francji. Francuskie min. rolnictwa wydało rozporządzenie w sprawie zniesienia opłat wywozow. od koni rasowych, paszy, drzewa, rudy, owoców, wszelkich nasion, ziemniaków, oraz rozporządzenie w sprawie zmniejszenia do 15% opłat od wywozu koni na rzeź, do 10% opłat od wywozu konserw mięsnych, bitego drobiu, mleka konserwowanego, suchych owoców, sera i jaj. Ustępstwa będą mogły być udzielane przy wywozie masła. (Pat.)

KURSA WALUT.

Wobec znacznej podaży kursa nieco osłabły, dla dolara pod wieczór tendencja znowu mocniejsza. Przeciętnie płacono dolar 9.380, funt 40.100. Paryż 540, Praga 277, Wiedeń 132, Zurich 1.640.

P. K. K. P. płaciła: dolar 9,240, funt 39.550, franc szwajc, 1.595, francuski 526.

OBROTY W AKCJACH.

Na giełdzie zainteresowanie nieco wzmożone. Kursa poszły trochę w górę. Podaż jednak zawsze ogromna, przy niewystarczającym popycie. Tendencja lekko zwyżkowa.

Bk. Hipoteczny 2200, 2225. Przemysłowy 1575, 1600. Z. B. K. 500, 480, 550, 575, 525 (450, 475). Browary 22750, 230000. Chodorów 16800, 16850, 16750, 160000, 16700, 16250, 16750, 16500, 16825. 16600. Cegielski 2000, 1975, 8025. Gafota 1050. Tohan 1400 Ćmielów 2700, 2650, (2650). Karpalit 3400. Lokomotywy 1750, 1800, 1700. Niemojowski 2025, 2000. Oikos 14400, 14500. Parowozy 1400, 1325, 1350 Pezet 900, 925. Nafta 1900. P. T. B. 450. Rakszawa 11250. Siersza górn. 19000. Tespy 19000, 19250, 19700, 19500.

Niekotowane: Arma 4000, 3500. Azot 1450, 1475. Bk. Ziemian (10000) 110, (1000) 114, 113 (100) 115. Biblioteka 2000. Brugger 3075, 3050. Columbia 300, 325. Elektrownia nad Sanem 750, 725, 715, 710. Gazy 88000, 890000, 90000, 90250. Gazy zachodnie 16000, 16250, 16500. 16300. 16750, 17000, 17250. Gazolina 3400. Jaworzno setka 79000, (25) 84000, 82000, 82500, 82250, 82000. drobne 91000, 89750, 91250, 91500, 92000. Gazociągi 700, 675, nf. 600. Len 3400, z przedpłatą 45000. Lesienice 7400. Machlejd 5000. Olkusz 1450, 1425. Przeworsk 805000, 810000. Przemysł drzewny 1200. Radziwiłł nf. 4500. Węglówki 93. 88.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 39000000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 24500000. Żyto małopolskie 65/66 20500000. Jęczmień małopolski browarniany 24000000. Jęczmień małopolski przemiałowy 19000000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 23000000.*) Hreczka 28000000. (Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadowania. *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE KRAKOWSKIE.

Bk. Ziemski Kred. 475. Bk. Powszechny 200. Bk. Przemysłowy 1450. Bk. Komercjalny 450. Tohan 1440. Pharma 2600. Impex 102. Pezet 975. Ćmielów 2650. Zieleniewski 36900. Cegielski 1900. Parowozy 1350. Trzebinia żelazo 2450. Trzebinia mydło 14600. Górka 63000. Siersza Górn. 17000. Elektrownia 1000. Tepege 8550. Polska Nafta 1750. Pokucie 1910. Krakus 4900. Chodorów 15650. Piaseccy 2950. Jaworzno 94, dr. 90000. Gazy zachodnie 170000. Chybie 24000. Lokomotywy 1800. Nafta w Krośnie 1750. Len 4400. Azot 1300. Pol. Glob 600. Żegluga 450. Tendencja słaba. (AW.)

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Tespy 18000. Elektryczność 6000. Siła i światło 2275. Chodorów 14800. Cukier 12500. Firley 3000. Łazy 500. Polska Nafta 1650. Lenartowicz 585. Ostrowieckie 31000. Parowozy 1300. Starachowice 11200. Żyrardów 1400000. Spirytus 6300. Tendencja słaba. (AW.)

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty i dewizy zagraniczne nieco mocniejsze. Dolar 9.250: dla akcji tendencja zwyżkowa w dalszym ciągu. 7. IV. Tel. wł. (G).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 82.	Warszawa 7 kwietnia	Zurych 7 kwietnia	Gdańsk 7 kwietnia
	Dewizy		
100 Mk. pol.	— 100 —	—	628-0, 632
1 funt ang.	40325000	24 78	—
100 frs franc.	53750000	33 40	
100 fr. szwaj.	162250000	100 00	
100 frc. belg.	4?880000	26·55	
100 K czesk.	26872500	17·10	
100 K węg.	— —	0·000	
100 K austr.	13000	0·0081	
100 M niem.	00000	0122	
1 Dolar am.	9300000	5·73	
100 Lir wł	41460000	25 55	
100 Lei rum.	00000	2 97	
100 guld. hol.	347000000	2·13	
100 K norw.	—·—	79 00	
100 K duńsk.	— —	95·00	
100 K szw.	—	152·00	
Frank złoty	1800000		
Bony złote	1400000		
Miljonówka	960000		
	(AW)	(AW)	(AW)

Zapiski.

(m) „Wiadomości literackie" zawierają w nrze 14 charakterystykę współczesnej literatury rosyjskiej, skreśloną przez Tadeusza Jakubowicza, historję senzacyjnego procesu dwóch amerykańskich artystów o plagjat aktorski, recenzję I. Krzywickiej o najnowszej książce Romain Rollanda „L'âme enchantée, uwagi Bychowskiego o „Rogaczu wspaniałym" Crommelyncka, fejleton Rychlińskiego „Błękitne dziwo", artykuł pt. „Co piszą w Angiji o polskich pisarzach?", oraz szereg recenzji literackich i artystycznych.

Nowe wydawnictwa. W tych dniach pojawiło się na półkach księgarskich kilka cennych publikacyj naukowych, wydanych nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa. Poniżej notujemy tytuły oraz podajemy krótkie wiadomości o treści tych książek.

Mikołaja Kopernika „Rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne" oraz **I. L. Decjusza „Traktat o biciu monety"** — Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej. Poprzedza ją obszerny wstęp historyczno krytyczny, pióra prof. Jana Dmochowskiego, oparty na materjale archiwalnym a dotyczący Kopernika, jako teoretyka ekonomicznego i działacza gospodarczego.

Morawski Kazimierz „Rzym i narody". Praca ta zawiera dwa szkice historyczne. W pierwszym „Rzym i podbój Zachodu", autor przedstawia przebieg podbojów rzymskich w Hiszpanji, Galji i Brytanji, oraz kreśli obraz następstw, jakie zdobycze te pociągnęły za sobą, dla indywidualności narodowej ludów tamtejszych. Drugi szkic p. t. „Wschód i Żydzi", mieści w sobie m. i. pogląd na dzieje żydowskie, aż do podboju przez Rzymian, rozdziały o diasporze, hellenizmie żydów i początkach antysemityzmu, o stosunku Rzymu do Judei, oraz charakterystykę historyka żydów, Flawjusza Józefa. Sława znakomitego znawcy starożytności, jaką się cieszy prof. Kazimierz Morawski, zachęci bezwątpienia licznych czytelników do przeczytania tej pouczającej a pięknej pod względem formy, książki.

„Wiek IIX. Sto lat myśli polskiej". Tom IX. Po dziesięcioletniej przerwie, wywołanej następstwami wojny, podjęto ponownie to pożyteczne wydawnictwo. Tom niniejszy obejmuje, podobnie jak poprzednie, życiorysy, streszczenia i wyjątki szeregu autorów naszych ub. wieku, wśród nich Lenartowicza, Zmichowskiej, Wilkońskiego, Kondratowicza i w. i.

„Bibljoteczka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży szkolnej" przynosi w tomiku 226-ym krótkie oświetlenie znaczenia Komisji Edukacyjnej dla szkolnictwa naszego, pióra prof. Ignacego Chrzanowskiego, p. t. „Komisja Edukacyjna i jej posiew".

Sport.

Z klubu „Czarnych". We wtorek 8. bm. odbędzie się w lokalu klubowym „Czarnych" przy ul. Rutowskiego 8 o g. 7-mej wieczorem Zebranie Sekcji narciarskiej i lekkoatletycznej. Goście z bratnich towarzystw milewidziani.

Bieg na przełaj. Sekcja lekko-atletyczna L. K. S. „Pogoń" we Lwowie urządza wewnętrzno-klubowy bieg na przełaj na przestrzeni 5 klm. w niedzielę dnia 13. kwietnia br. Początek startu o godzinie 3 popoł. na boisku „Pogoni". Zgłoszenia przy starcie.

Pogoń—Lechia 7:0 (5:0). Boisko na Cytadeli. Niedziela 6 kwietnia. Przy pięknej wiosennej pogodzie odbyły się powyższe zawody, którym przypatrywało się około 4 tysiące widzów. Pogoń wystąpiła w komplecie, zaś miejsce Schneidra zastąpił zupełnie dobrze Przybyłowicz z 19. p. p. Zespół Lechji prze stawił się b. słabo. Jedynie obrona pracowała bez zarzutu, zwłaszcze Budzianowski i Gulicz. Atak i pomoc bezradna. Złe ustawienie się pomocy Lechji, sprowadziło niewyzyskanie kilku nadarzających się momentów, dzięki którym można było przecież zdobyć jakiś punkt honorowy. Toteż cała gra pod znakiem zupełnej przewagi Pogoni. Napad Pogoni rozwinął piękną grę przy dobrej współpracy pomocy, w której grali wszyscy bez zarzutu. Inna rzecz, że Lechia stanowiła dla Pogoni zbyt słabego przeciwnika, by można było mówić o specjalnie dobrej formie tak poszczególnych zawodników, jakoteż całego zespołu Pogoni. Ale jednak zasługuje na uwagę dobra forma Garbienia i znaczna poprawa Słoneckiego. Na skrzydle dobrze się spisywał Juras. Obrona Pogoni mało miała do roboty. W Lechji, jak zaznaczyłem, jedynie obrona stanęła na wysokości zadania. Bramki dla Pogoni padają w 2, 15, 35, 40, 42, 70 i 73 minucie gry, z tych 3 uzyskał Bacz i po dwie Garbień i W. Kuchar. Karnego Pogoń nie wyzyskała. Rogów 9:0 dla Pogoni. Sędziował bardzo dobrze p. Decowski.

Czarni—Biali 3:0 (3:0). Park sportowy Czarnych. Drużyna Białych, grała bardzo ofiarnie i ładnie. Wynik ten jest dla niej sukcesem. W bramce Białych grał z wielkiem powodzeniem. Turkiewicz. Rogów 5:3. Sędzia p. Bober.

Sprostowanie. Na zawodach sobotnich Pogoń 19. p. p. sędziował p. Nowosielski, a nie jak mylnie podano kpt. Picheta.

Walne Zgromadzenie Lwowskiego Klubu Tenisowego odbędzie się 13. bm. o godz. 11 przedpołudniem w lokalu Klubu przy ul. Pełczyńskiej 57.

Dwa odczyty o boksie por. Wiktora Junoszy z Warszawy, wygłoszone w niedzielę stwierdziły bezpodstawność zarzutów czynionych boksie, jako niezdrowym. Prelegent z wielką znajomością rzeczy przedstawił dodatni wpływ boksu dla rozwoju fizycznego, demonstrując z por. Gartrym walkę bokserską, która u widzów zrobiła dobre wrażenie.

Por. Junosza przybędzie do Lwowa po raz wtóry z końcem maja, celem wzięcia udziału w zawodach bokserskich, które organizuje tutejszy Sokół. J.

Porażka Polonji w Warszawie. Wisła (Kraków)—Polonia 5:2 (2:2). Warszawiaków spotkał nieoczekiwany zawód. W Wiśle grał nadzwyczajnie atak i obrona. Dla Polonji bramki uzyskał Turalski, dla Wisły 2 Reyman, 2 Czulak i 1 Kowalski. Publiczności 6 tysięcy z górą.

Kraków. Cracovia—Warta (Poznań) 4:2 (3:1).
Makkabi—Legja (Warszawa) 3:1 (2:0).
Poznań. Unia—Warszawianka 4:3.
Bielsko. Amatorski klub sportowy—B. B. S. V. 2:0.

Walne Zebranie A. Z. S. w Warszawie wybrało prof. A. Ponikowskiego b. rektora Politechniki warsz kuratorem A. Z. S. w miejsce zmarłego prof. Strassburgera. To samo walne zebranie uchwaliło pełnorazową daninę pracy (8 godzin na semestr) w związku z projektowaną rozbudową przystani. Jak widzimy warszawski A. Z. S. nie ustaje w pracy; uchwały powzięte przez walne zgromadzenie są dużym krokiem naprzód w dziedzinie gospodarki wewnętrznej. (sj.)

Sekcja lekko-atletyczna L. K. S. „Pogoń", otwiera sezon lekko-atletyczny. Dnia 13 kwietnia 1924: Wewn. klubowe gross-country na 5 klm. start i meta na boisku L. K. S. „Pogoń". Dnia 4 maja: Zawody Pań, bieg 60 m., 100 m., skok w dal, rzut oszczepem, skok w zwyż, rzut kulą, dyskiem, 4 razy 100, sztafeta.

Dnia 18 maja: Zawody wen-klubowe: Bieg 100 m., 400 m., 1500 m. i 3000, bieg Pań 60 m. i 4 raz 100 m., skok w dal i skok w zwyż Pań, skok w dal i w zwyż Panów, skok o tyczce, rzut dyskiem, kulą i oszczepem, rzut kulą Pań i oszczepem. Dnia 28 i 29 maja: Mistrzostwa okręgowe. Dnia 8 i 9 czerwca: Zawody wewn.-klubowe Pań i Panów: bieg 60 m., 100 m., Pań 100 m., 200 i 400 m. Panów, rzut dyskiem i kulą Pań, rzut kulą Panów, rzut oszczepem Pań, skok w dal Pań, skok w dal Panów, skok w zwyż Pań, w zwyż Panów, skok o tyczce. Dnia 14 i 15 czerwca: Olimpijskie zawody kwalifikacyjne Polskie. Propagacyjne zawody dla młodzików co niedzieli.

Hakoah. Na W. Zgromadzeniu Ż. K. S. „Hakoah" we Lwowie, po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi wybrano następujący Wydział: Prezes J. Bienstock, zastępca M. Moszkowitz, sekretarz J. Feuerman, skarbnik I. Honig; członkowie wydziału: Standt, Bienstock jun. Kremer. Stolz, Birnbaum, Katz, Mulnik, Zohn. Członkami honorowymi mianowano pp. Dr. Pordesa. Moszkowicza i Katza. Wszelkie pisma należy adresować: Jakób Bienstock, Lwów, 15. Bogdanówka 9.

Wspaniały rekord. 3,810.200 kilom. w ciągu 120 godzin. Para Holendrów Van Nek-Moeskops, podczas popularnych sześciodniowych wyścigów kolarskich parami w Berlinie osiągnęła wspaniały rekord światowy. W 120 godzinach jazdy, przebyła przestrzeń 3,810.200 kilometrów, bijąc dotychczasowy rekord ustanowiony przez parę Olivieri-Czupelandt w r. 1914 w Bruksel o 42.710 kilometrów. Uczestnicy tych zawodów twierdzą, że w tak morderczym tempie niedbywali podobnych wyścigów jeszcze nigdy.

Tydzień Sportowca, nowe czasopismo sportowe zaczęło wychodzić w Łodzi jako tygodnik. Tydzień sportowca przedstawia się nadzwyczaj okazale i niezawodnie stanie się konkurentem naszych czołowych pism sportowych. Cena egz. 1 miljon mkp. Adres Redakcji: Łódź, ul. Cegielniana 40.

OGŁOSZENIA.

DLA REKLAMY **ŻELAZKA NIKLOWE** à **9,500.000** za sztukę
SAMOWARY solidnie wykonane **9,000.000** za sztukę
oraz balje, baniaki, wiadra, konewki, wanny, wanienki, nasiadówki — sprzedaje firma:
ST. CWENARSKI, Lwów, Akademicka 21. Naczynia emaljowane oraz galanteryjne w wielkim wyborze.
CENY NADER UMIARKOWANE.

KAPELUSZE MĘSKIE 5940 **najtaniej** poleca Specjalny Magazyn Mód Męskich **„THE GENTLEMAN"** pl. Halicki 12 (róg Batorego)

Flaszkowe
PIWO OKOCIMSKIE
z browaru Jana Goetza w Okocimie

marcowe, eksportowe, (typ monachijski) i porter

w znanej swej pierwszorzędnej niedoścignionej jakości przedwojennej przez tutejszych znawców i smakoszów tak długo z upragnieniem oczekiwane znowu wszędzie do nabycia. 2897

Jeneralne zastępstwo

CARNIER & Co. Lwów, Zniesienie Telef 323.

Bardzo piękne drzewka alejowe: klony, jasiony, kasztany, brzozy, wiśnie kuliste, klony kuliste, głogi pełno szczepione wysokopienne po 2 30 złotych. 5949

·Świerki niebieskie do 100 cm. 3 złote
" " do 200 cm. 5 złotych
Thuje do 200 cm. 3 złote

wszystko wraz z opakowaniem i dostawą do kolei, za poprzedniem nadesłaniem gotówki, sprzedaje Zarząd szkółek owocowych

Tad. hr. Łubieńskiego

Zassów pod Czarną (Małopolska).

Mów co chcesz!!

Pończochy, rękawiczki itp. najtaniej u firmy

PFAU

LWÓW, RYNEK 19 — bo wchód przez sień.

Kopernika 23!!! 1631

Kilimy
Gliniańskie w wielkim wyborze

oraz

WYROBY KOSZYKARSKIE

MEBLE salonowe, werandowe, łóżeczka, bujaki, fotele, kanapy, kosze podróżne i stojaki na kwiaty. **WALIZY**, leżaki, **KASETY** rafjowe i rzeźbione **polecają hurtownie i częściowo.**
BRACIA HEGEDÜSS firma chrześcijańska, Lwów, **Kopernika 23.** filja — — własna Kętrzyńskiego 11. Halicka 5. — Rudnik n. Sanem. — —

KAŻDA PANI

niech się przekona, że 25% taniej niż wszędzie można przerobić (przeszyć) kapelusz słomkowy najsolidniej i na najnowszy fason w znanej solidnej firmie 5905

Władysława Gronostalskiego Gródecka 99.

Specjalista w przerabianiu kapeluszy męskich.

CEMENT, WAPNO, PAPA, BLACHA, pocynkowana, DRZEWO budulcowe, DESKI po niskich cenach i szybko dostarcza: **„PILOT" Lwów, ul. Batorego 4** 5865

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap.
Kowel

ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę:

1) około 50.000 kgr. blachy żelaznej do krycia dachów waga 4.5 kg. 1 m. kw.
2) około 5.000 kg. pokostu lnianego i
3) około 3.000 kg. farby minji żelaznej.

Oferty należycie ostemplowane wraz z kwitem na wpłacone wadjum do Kasy Skarbowej w wysokości 3% oferowanej sumy i próbkami materjału należy składać **do biura Kierownictwa Kowel (Szosa Brzeska)** do dnia 10. kwietnia godzina 10-a rano.

Ceny należy podawać w złotych polskich = frank. zł. loco wagon stacja nadawcza.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu oraz dowolnego wyboru oferenta. 5953

Posady i prace.

Leśniczy! znajomość teoretyczna i praktyczna, poszukuje posady, łaskawe zgłoszenia Józef Żarski ul. Tartakowska w Sokalu. 5976

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam dom z oficyną i parcelą z wolnej ręki w Brodach. Zgłoszenia u Pana Hartla w Brodach ul. Zawodą. 5945

Fortepiany, pianina, Kaim i Syn, Kopernika 16. — Telefon 2045. 5912

Meble okazyjne jakoto kompletne sypialnie, jadalnie garnitury salonowe oraz pojedyncze różne meble i maszyny do szycia sprzeda tanio „MAGNES", Pańska 12. 5929

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE NASIENIE

Końskiego zębu „Virginia"

poleca do natychmiastowej dostawy

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.
we Lwowie, plac Marjacki 10.
5934

Łóżka składane, łóżeczka dziecinne, karnisze mosiężne, otomany, kanapki, materace włosienne, sypialnie, jadalnie i urządzenia biurowe poleca Magazyn Mebli **STEIL i Ska** Lwów Kazimierzowska 28. 685

Spółka Akc. Połączonych Kraj. Hodowli Nasion Selekcyjnych

„GRANUM" Lwów. Pl. Dąbrowskiego 2.

poleca do siewów wiosennych nasiona:
buraków pastewnych Eckendorfskich z gwarancją wysokiej siły kiełkowania, atestowane przez Stację botaniczno-rolniczą, oraz wszelkie inne **nasiona rolnicze.** 5974

Ważne dla 704 P. T. Szewców!!!

Największy wybór **KOPYT** słynnej marki **„BIEGUN"** poleca w najnowszych fasonach firma

Leon Oppenheim, Lwów, Kościelna 5.

Tanio bo na piętrze **SUKNA** wyłącznie Bielskie najlepszej jakości na ubrania męskie i damskie po niskich cenach poleca 713 **N. L.** (Emil) **BOMBACH** Lwów, Szkarpowa 3, I. p. (obok pl. Strzeleckiego)

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.